OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. CZWARTEK, 3 MAJA 1928 ROKU. Nr. 121.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51 .553. Cena egzemplarza 20 groszy

Nie zapomnij złożyć dziś ofiary na Dar Narodowy.

W dniu 1 maja r. b. rozstał się z tym światem

ś. p.

Dr. JULJAN SOKOŁOWSKI

Podprokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu,

przeżywszy lat 40.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 4 przy ulicy Dekierta na cmentarz miejscowy odbędzie się w dniu 3 maja o godzinie 6-ej popołudniu, nabożeństwo zaś żałobne w dniu 4 b. m., t. j. w piątek, o podzinie 9 ej rano w kościele paratjalnym w Sosnowcu.

O czem zawiadamiają kolegów i znajomych

2585

żona z synkiem i rodzina.

ś † p.

Jerzyczek Wiesław Bielak

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 1.5 1928 roku przeżywszy lat 2 i 11 m-cy.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Niwce dnia 3.5. o godz. 3 pp.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

Rodzice, Dziadkowie, Ciotka i Wuj.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W STOLICY.

Warszawa, 2-5. (PAT.) Z okazji jutrzejszego święta narodowego odbędzie się o godz. 10 rano w katedrze uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie ks. kardynał Kakowski, poczem o godz. 11 nastąpi rewja oddziałów wojskowych na Placu Saskim. Pozatem nie przewidziane są żadne uroczystości oficjalne ani na Zamku, ani w prezydjum Rady ministrów.

ś. p.

Juljan Sokołowski

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu

przedwcześnie zgasł w dniu 1 maja 1928 roku, o czem pogrążeni w głębokim żalu po stracie drogiego Kolegi, zawiadamiają koledzy zmarłego

Sędziowie, Prokuratorzy i Aplikanci Sądowi
Okręgu Sosnowieckiego

Król Afganistanu Amanullach opuścił wraz ze swa małzonką Polskę.

KRÓLOWA SURJA ZAANGAŻOWAŁA MANICURZYSTKĘ WARSZAWSKĄ.

Warszawa, 2.5 (Tel. wł.) Bezpośrednio przed wyjazdem król Amanullah przyjął w salonach prezydjum Rady ministrów przedstawicieli prasy, **dziękując za artykuły pełne życzliwości.**

O godzinie 8.30 rano przybył do gmachu prezydjum Rady ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej, poczem **król Amanullah,** królowa, p. Prezydent Rzeczypospolitej i p. Mościcka w asyście obu świt, eskortowani przez szwadron 1 p. szwoleżerów udali się na dworzec. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżały samochody ustawione było **szpalerami wojsko.** Na placu przed dworcem ustawiony był w **czwartek 30 p.p.** Na dworzec przybyli przedstawiciele Rządu z wicepremjerem Bartlem na czele oraz posłowie sowiecki Bogomołow i turecki Jahja Kemal Bej.

O godzinie 8.45 przy dźwiękach fanfar i hymnu afgańskiego zajechał przed dworzec samochód wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej i króla Afganistanu. W następnych samochodach przybyły królowa Surja i p. Mościcka, w dalszych zaś osoby świty królewskiej i p. Prezydenta. Po przejściu przez salony recepcyjne i wręczeniu królowej Surji przez wicepremjera Bartla **wspaniałego bukietu czerwonych róż,** cały orszak skierował się w stronę wagonu salonowego. Przed wejściem do wagonu król Amanullah zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej z krótkiem serdecznem przemówieniem pożegnalnem.

Warszawa, 2.5 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym król Amanullah udał się w towarzystwie jednego z ministrów do firmy Fraget i **poczynił duże zakupy i zamówienia.** Król zabrał ze sobą do wagonu **6 dużych skrzyń z platerową zastawą na 60 osób.** Król zapłacił natychmiast **gotówką** całą sumę, która wyniosła **100 funtów angielskich.** Prócz tego król poczynił dalsze zamówienia nakryć, tac, półmisków i innych platerów ze swemi herbami na sumę **1.000 funtów szterlingów, z czego połowę zapłacił przy zamówieniu.**

Na życzenie królowej i obu księżniczek minister dworu **zaangażował fryzjerkę i manicurzystkę warszawską na wyjazd do Kabulu na przeciąg 2 lat.** Jest to manicurzystka **p. Felicja Łenicka,** która w czasie pobytu pary królewskiej, zaangażowaną została jako fryzjerka, manicurzystka i masażystka. Gaża miesięczna jej wynosić będzie **10 ft. angielskich.**

NIE PODPISANA LISTA ODZNACZONYCH „POLONIA RESTITUTA"

Warszawa, 2.5 (Tel. wł.) Corocznie ogłaszana w dniu 3-go maja lista osób odznaczonych orderem Polonia Restituta nie została jeszcze podpisana przez marszałka Piłsudskiego i dlatego zostanie ogłoszona później. W jakiem terminie — niewiadomo

Przygotowania do drugiego lotu

POLSKICH LOTNIKÓW NAD ATLANTYKIEM.

Warszawa, 2-5. (Tel. wł.) **Z ramienia departamentu lotnictwa udał się por. Kalina wraz z drugim lotnikiem do Amsterdamu po samolot typu Fokkera, obliczony na długodystansowe loty. Nabycie samolotu stoi w związku z projektowanym drugim lotem polskim transatlantyckim. Termin tego lotu nie został ustalonym, pozostaje bowiem w związku z przygotowanym obecnie lotem mjr. Idzikowskiego i Kubali. Po tym locie ustalony zostanie termin drugiego.**

Organizacja obrony przeciwgazowej

NA POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 2-5. (PAT.) Ministerstwo komunikacji od dłuższego już czasu prowadzi żywą akcję nad **zorganizowaniem obrony przeciwgazowej na linjach polskich kolei państwowych.** Akcja ta, która ma niezmiernie doniosłą wagę ze względów **obrony państwa, obliczona** jest na dłuższy okres i całkowitą realizację planu, który przewiduje propagandę zaznajomienia teoretycznie i praktycznie pracowników kolejowych z zasadami obrony przeciwgazowej. Odpowiednie **umocnienia techniczno-kolejowe ukończone zostaną w roku 1930.** W maju i czerwcu rb. odbędą się dwa specjalne kursy ratownictwa dla kilkudziesięciu lekarzy kolejowych, którzy z kolei organizować będą ratownicze kolejowe drużyny obrony przeciwgazowej na większych stacjach i ważniejszych węzłach kolejowych.

Pokłosie walki

W DNIU „ŚWIĘTA CZERWONEGO"

Warszawa, 2.5 (Tel. wł.) „ABC" donosi, że w wyniku wczorajszych krwawych zajść w stolicy zabite zostały 4 osoby, w tem 3 żydów i 1 chrześcjanin. Ciężko rannych takich, którym grozi katastrofa jest 3 osób, 17-cie osób odniosło rany cięższe, w tem 12 żydów i 5 chrześcjan. Lżej rannych i potłuczonych jest ponad 400 osób, z tego 312 opatrzyło Pogotowe ratunkowe, 70 Kasa chorych, a 45 pogotowie prywatne.

PREZYDENT RZPLITEJ WYJECHAŁ DO HELENOWA.

Warszawa, 2-5. (AW.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką i członkami domu cywilnego oraz przedstawicielami wojskowości udał się do Helenowa, rezydencji hr. Adama Potockiego. P. Prezydent powróci do Warszawy dziś wieczorem.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Monachjum, 2-5. (AW.) Na wzgórzu w pobliżu miasta Passau (Bawarja) odczuto silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły grzmoty podziemne. W wyniku tego zaobserwowano zarysowanie się dużej ilości murów oraz w niektórych powylatywały szyby.

STRASZLIWY HURAGAN W BUŁGARJI.

Sofja, 2.5 (PAT) Nadchodzące w dalszym ciągu z Starej Zagory i okolic wiadomości stwierdzają, że huragan, który tam szalał, był tak gwałtowny, iż pęd powietrza niósł przez ulice zerwane dachówki, rynny, deski, materjał budowlany, siejąc panikę wśród ludności już przerażonej wstrząsami poddziemnemi.

Wicher zerwał dachy z kilku budynków. Jeden z meczetów runął częściowo w gruzy. Ofiar zabitych nie ma. Liczba rannych przekracza jednak 70. Głównie bardzo znaczne szkody wyrządził huragan w Ruszczuku, Cornie, Orechowicach i innych miejscowościach. Zerwaną chwilowo komunikację z granicą rumuńską podjęto już na nowo.

Skazany na powieszenie

ZA ZABÓJSTWO MATKI.

Łuck, 2-5. (PAT.) Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu skazał mieszkańca tego miasta, Ludwika Hryhorowicza, właściciela majątku ziemskiego, lat 29, na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo matki, Marji z Wodzińskich. Morderstwo to dokonane było w październiku 1926 r. w celu objęcia spadku.

Znowu widmo

BOLSZEWIZMU W CHINACH.

Londyn, 2-5. — W wojnie chińskiej sytuacja zmienia się prawie codziennie. Po krwawej bitwie wczoraj udało się armji południowej ponownie zająć Cynanfu. Na lewem skrzydle armja przekroczyła rzekę Hoangho. Północne wojska wycofały się na drugą linję obronną. Komunistyczna czerwona armja chińska rozpoczęła na wschód od kolei Szanghaj — Nankin na własną rękę kampanję wojenną, zdobyła trzy miasta i ustaliła rządy terorystyczne, mordując zamożniejszych mieszkańców. Od działy wojsk południowych zostały wysłane dla stłumienia powstania komunistycznego.

ULTIMATUM ANGLJI DO EGIPTU.

Warszawa, 2-5. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Poruszenie w Anglji na tle zatargu egipskiego doszło wczoraj do zenitu.

Odroczenie ustawy na jesień przez parlament i rząd egipski uważane jest za absolutnie niewystarczające Anglji. Rząd W. Brytanji podtrzymuje swoje ultimatum i domaga się dziś wieczorem godz. 19 wycofania kompletnego i zlikwidowania ustawy.

Wieczorne wydania „Daily Chronicle" „Daily Mail", „Timesa" podkreślają, że gabinet angielski zdaje sobie zupełnie sprawę z niebezpiecznych trudności, jednakże musi nareszcie zabezpieczyć się przed egipskim szowinizmem.

ś. † p.

WIKTOR STYPUŁKOWSKI

pracownik Magistratu m. Sosnowca

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 1 maja 1928 r. przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala Gw. „Hr. Renard" na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek, dnia 3 maja 1928 r. o godzinie 3 ej popołudniu

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 4 go maja r. b. o godzin e 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego stroskana

Rodzina.

ś † p.

Z Ząbkowskich MARJA CHMIELEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 2 maja b r. w wieku lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z kolonji robotniczej Nr. 21 w Grodźcu do miejscowego kościoła, poczem na cmentarz parafjalny nastąpi w piątek dnia 5 maja o godz. 4 ej popoł

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, matka, brat, siostra, bratowa i szwagier.

Z sejmowej komisji budżetowej

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI I KRYTYKA POSŁA TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 2-5. (Tel. wł.) Dnia 2 maja sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do debaty nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości. W związku z tem minister Meysztowicz wygłosił przemówienie ilustrowane b. ciekawemi i charakterystycznemi cyframi. Minister oświadczył, że w r. 1926 zalegało 330 tys. spraw cywilnych i około 300 tys. spraw karnych. Ministerstwo opracowało 469 ustaw, które ukazały się jako dekrety Prezydenta Rzplitej. Ministerstwo domagało się powiększenia stanowisk sędziowskich o 317 osób, urzędników sądowych o 770 osób. Powiększono jednak ilość sędziów o 150 osób, a urzędników o 329.

W więzieniach znajduje się 31.350 więźniów, w tem 2.361 politycznych. Stan więziennictwa uległ znacznej poprawie.

W dyskusji zabierali głos: pos. Rosmarin (koło żyd.), pos. Dąbski (Str. chł.) i pos. Trąmpczyński (klub narodowy).

Poseł Trąmpczyński poruszył kwestje zasadnicze. Oświadczył, że Ministerstwo sprawiedliwości powinno być traktowane tak **jak na zachodzie.** Minister sprawiedliwości powinien być **zastępcą premjera** i stać na straży prawa i Konstytucji. **Nie zarzuca ministrowi złej woli, ale brak energji.** Konstytucja przyznaje parlamentowi prawo zwoływania się i obradowania. Prawo to Rząd zignorował, a minister sprawiedliwości nie przeciwdziałał. W dalszym ciągu poseł Trąmpczyński poruszył sprawę dekretów prasowych, uchylanych przez Sejm, a stosowanych w praktyce przez Ministerstwo sprawiedliwości. Dalej poseł Trąmpczyński wskazał na **nierównomierność w stosowaniu kar.** Oto redaktor „Głosu Prawdy" Stpiczyński skazany został w sumie na kilka lat więzienia, a kary te, dlatego, że popiera Rząd, są **niewykonywane.** Wreszcie szereg zbrodni zostało niewykrytych, co wskazuje na niezaradność ministra sprawiedliwości i zmusza Sejm do stworzenia specjalnej komisji śledczej.

WĘGRY i NIEMCY

domagają się wydania im Beli Kuhna.

Wiedeń, 2-5. (AW.) Prokuratorja budapesztańska zażądała w drodze telegraficznej wydania Beli Kuhna. Żądanie swe motywuje tem, że Bela Kuhn ścigany jest przez władze węgierskie **za morderstwa, popełnione na osobach dwuch oficerów i jednego kapitana węgierskiej artylerji.** Tutejsze koła prawnicze są zdania, że Austrja nie będzie mogła uczynić zadość temu żądaniu, ponieważ **sprzeciwiałoby się to austrjackiemu kodeksowi.** Nawet gdyby uznano Kuhna winnym morderstwa, wydanie nie mogłoby nastąpić, ponieważ Kuhn na Węgrzech **podlegałby karze śmierci,** a kary tej nie uznaje kodeks austrjacki. Wedle austrjackiego **kodeksu** wydanie byłoby możliwe tylko wtedy, jeżeli osobie w danem państwie nie grozi kara wyższa, niż wedle kodeksu austrjackiego.

Wiedeń, 2-5. (AW.) „Die Stunde" donosi, że obiegają pogłoski wydania Kuhna **władzom niemieckim,** gdzie jest on również **ścigany za współudział w rozruchach w środkowych Niemczech w r. 1921. Niemcy użyłyby Kuhna jako zakładnika i zaofiarowałyby go Rosji w zamian za wydanie uwięzionych inżynierów niemieckich.**

Rakietowy aerostatek

WYSTRZELONY ZOSTANIE Z LOTNIKIEM NIEMIECKIM W MIĘDZYPLANETARNĄ PRZESTRZEŃ.

Warszawa, 2.5 (Tel. wł.) Donoszą z Niemiec, że znana fabryka samochodów „Opel" w dniu 17 maja wypróbuje ostatecznie samochód poruszony przez wybuch rakiet.

Samochodem tym kierować będzie właściciel firmy p. Triedkof Opel. Równocześnie, w tej samej fabryce **zbudowany został aerostatek rakietowy, który wystrzelony zostanie poza atmosferę ziemską. Aerostatkiem tym wyruszy w przestrzeń międzyplanetarną znany lotnik niemiecki Raab.**

Echa śląskie.

POSIEDZENIE RADY FEDERACYJNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Federacja związków zawodowych pracowników umysłowych, obejmująca szereg związków, działających na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, województwa Śląskiego, Poznańskiego i Pomorskiego, zwołuje na dzień 13 maja rb. posiedzenie Rady federacyjnej do Katowic do lokalu P. Z. P. przy ulicy Stawowej 14. Na porządku dziennym obrad Rady będą m. in. sprawa ubezpieczeń oraz zajęcie stanowiska wobec Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie, jak również sprawy związane z międzynarodową konferencją pracy w Genewie. Do Federacji tej należą: Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych z siedzibą w Sosnowcu, Polski Związek pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych w Katowicach, Związek urzędników prywatnych w Bielsku i Związek pracowników kupieckich w Poznaniu. Centrala Federacji, obejmująca około 15.000 członków, mieści się w Sosnowcu. Prezesem jest p. Grunwald z Sosnowca, wiceprezesem p. Maciejewski — prezes P. Z. P. w Katowicach, sekretarzem p. Kościński (Sosnowiec), który został ostatnio mianowany członkiem państwowej Rady ochrony pracy, skarbnikiem p. Tolas z Katowic.

Wiadomości ze stolicy.

PIERWSZOMAJOWA BITWA na placu Teatralnym kosztować będzie w przybliżeniu magistrat warszawski około 20.000 zł. Plac ten, po krwawej walce pierwszomajowej przedstawia obraz spustoszenia. Jakby przeszedł przezeń potężny huragan, który powyrywał żelazne sztachety z ocementowań, zrujnował kwietniki, powybijał szyby w kioskach i świetlnych słupach reklamowych. Żelazna brama, wiodąca z ul. Niecałej do ogrodu Saskiego wyrwana została z zawiasów.

„ZNAKOMITE" WYNALAZKI. Urząd patentowy w stolicy otrzymuje coraz to nowe pomysłowe wynalazki. Umysł ludzki idzie we wszystkich kierunkach i szuka sposobu ułatwienia ludziom życia. Ostatnio zanotowano cały szereg „genjalnych wynalazków", które jednak nie uzyskały patentu, albowiem nie jest wiadomem, czy ich twórcy należą do ludzi zdrowych, czy też pomylonych. A więc zgłoszony został automatyczny mówca na wszelkie uroczystości. Jest to figura we fraku i lakierkach. Twarz woskowa uśmiechnięta. Figura ta posiada wewnątrz mechanizm, który porusza jej rękami i szczękami. Mechanizm jest połączony z gramofonem i można jaką się chce mowę nastawić: toast, słówko pogrzebowe, coś dla państwa młodych, na przyjęcie wielkiego męża itd. Drugi wynalazek polega na automacie do wiązania krawatów. Niejeden mężczyzna zaoszczędzi sobie kilka lat życia, korzystając z takiego automatu.

DOŚWIADCZENIA W DZIEDZINIE RADJOWIZJI. „Gazeta Poranna" donosi, że kilku poważnych uczonych stolicy, specjalistów w dziedzinie radjotechniki rozpoczęło za pośrednictwem radjowej stacji nadawczej próby przesyłania na odległość obrazów. Rezultaty doświadczeń trzymane są narazie ze względów zrozumiałych w głębokiej tajemnicy. W związku z powyższem omawiany jest projekt nawiązania komunikacji radjowizyjnej między Polską a zagranicą.

NOWY PROFESOR POLITECHNIKI. Naczelnik wydziału plastyki w departamencie sztuki Ministerstwa oświaty, p. Wojciechowski, powołany został na katedrę architektury średniowiecza w politechnice warszawskiej. Wobec powyższego p. Wojciechowski opuszcza zajmowane dotąd w Ministerstwie stanowisko.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

3-ci Maja.

Tak się w Polsce złożyło, że tylko jeden dzień przedziela dwie manifestacje zasad i uczuć, dwa przeciwne sobie biegunowo sposoby myślenia i działania.

Czem jest manifestacja czerwona, najlepszym tego dowodem jest rzeź socjalistyczno - komunistyczna na placu Teatralnym w Warszawie, w której krwawym rejestrze zapisano kilka trupów i przeszło 200 rannych.

Oto żniwo nienawiści społecznej i krwawa łaźnia programu, który na nienawiści chciałby budować przyszłość społeczeństwa. Nóż, pałka i rewolwer są ostatecznym wyrazem tej ideologji, instynkt zbrodniczy jej motorem, kryminał najwłaściwszym celem, podrzędna zaś jest kwestja, kto tę masakrę wywołał, gdyż inicjatywa walki bratobójczej wyrasta zarówno z programu komunistycznego jak i socjalistycznego, które wzajemnie uzupełniają się w jednolitym światopoglądzie.

Jakże inną w swym charakterze jest dzisiejsza uroczystość 3-go Maja, święto zgody i pojednania, miłości społecznej i radości powszechnej, gdy wszystkie zawody i klasy społeczne stają przed wielkim trybunałem państwa i narodu, by związać swe ramiona ideą dobra powszechnego, gdy w blasku słonecznych uczuć tają niechęci społeczne i rodzi się przekonanie, że tylko miłość społeczna i wyrozumienie wzajemne tworzą szczęśliwą przyszłość całego narodu.

Czcząc jednak tradycję Konstytucji 3-go Maja i wzmacniając w jej ideowych zasadach współczesną myśl państwową, społeczeństwo nie może przechodzić obojętnie koło zatrutego źródła, z którego lęgnie się program zawiści, przeszczepiony do Polski z obcych polskiej psychice dziedzin, nie może tolerować zrodzonych z tego programu zbrodni.

Myśl zgody społecznej powinna być jednak twórczą i zdobywczą. Nie można zostawiać na pastwę zbrodniczych instynktów nowoczesnych gladjatorów, którym kazano się mordować nawzajem — czy dla ironji losu, czy może dla wprawy, potrzebnej w takich okolicznościach, jakie stworzyła rewolucja rosyjska.

Broń bratobójcza — czy to będzie program nienawiści społecznej czy zwyczajny nóż, należy wytrącić z rąk szaleńczych zbrodniarzy, wychowanych na czerwonych kanonach. Przyszłość Polski i ludu polskiego rozwinąć się może pomyślnie tylko w zgodnej pracy dla dobra państwa i narodu.

Tej twórczej zgody symbolem jest Konstytucja 3-go Maja i dlatego rocznica jej stała się świętem całego narodu i państwa.

Rozporządzenie pruskie

O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH.

Pruskie ministerstwo wydało rozporządzenie, mające się przyczynić do uregulowania praw mniejszości narodowych w Niemczech, co dotyczy głównie mniejszości polskiej, jako największej mniejszości narodowej w Niemczech.

Rozporządzenie to, opierające się głównie o konwencję genewską, pozostawia poszczególnym osobom swobodę co do przyznawania się do przynależności narodowej. Jeżeli chodzi o dzieci szkolne, to rozstrzygająca jest wola rodziców.

Dalej reguluje ono prawa szkolnictwa mniejszościowego i przewiduje trzy kategorje szkół mniejszościowych: szkoły państwowe z poparciem finansowem rządu, szkoły prywatne bez zapomóg państwowych oraz szkoły ludowe.

„Vossische Zeitung", donosząc o tem rozporządzeniu, nazywa je „dalekoidącem i wielkodusznem".

„Vossische Zeitung" nie wie widocznie, że również takie same prawa posiada mniejszość niemiecka w Polsce już od szeregu lat i od szeregu lat Niemcy w Polsce posiadają niemało szkół rozmaitych kategoryj, subsydjowanych przez Rząd polski.

„Germania" oświadcza, że teraz zapewne nie będą mieli przedstawiciele mniejszości polskiej w Sejmie pruskim powodu do uskarżania się.

Pytanie tylko, czy rozporządzenie to będzie stosowane w praktyce! Mniejszość polska w Niemczech, nauuczona wieloletniem doświadczeniem, ma podstawę do obawiania się, że rozporządzenie pozostanie na papierze, a w praktyce stosowane będą nadal dotychczasowe barbarzyńskie metody.

Zdaje się, że ten „wielkoduszny" gest rządu pruskiego właśnie w chwili kampanji wyborczej jest manewrem wyborczym, obliczonym na pozyskanie głosów mniejszości polskiej na niemieckie listy wyborcze i odciągnięcie ich od polskiej listy wyborczej.

Konstytucja 3 Maja.

Znaczenie Konstytucji 3 maja niesłusznie jest oceniane nieraz wyłącznie z punktu widzenia jej treści ustrojowej; niewątpliwie, w ogólnym rozwoju polityczno-prawnym Polski stanowi ona bardzo ważny etap; ale nie wyczerpuje to jej wartości w przeszłości: już sam ten fakt, że — jako ustawa — przetrwała ona zaledwie 1 i pół roku i że mimo to nie straciła swego znaczenia — wskazuje, że przy jej ocenie trzeba wziąć pod uwagę inne czynniki, zastosować odrębne kryterja. Możnaby powiedzieć — krótko rzecz ujmując — że znaczenie Konstytucji ma charakter raczej polityczny, wiąże się z jej wpływem na rozwój ideologji niepodległościowej w dziejach politycznych Polski epoki Stanisławowskiej. To, co istnieje przed nią, jest przeżytkiem zaśniedziałych form bytu politycznego, form, wytworzonych pod koniec średniowiecza, genetycznie sięgających jeszcze dalej wstecz. Stanowość—wytwór ustroju feodalnego (przez którą i Polska przeszła, choć wyraził się on tu w innej strukturze politycznej, niż w zachodniej Europie)—dała przewagę jednej grupie społecznej, t. j. szlachcie, stworzyła sejmik i sejm, będące jej najjaskrawszem odzwierciadleniem, a w dalszej konsekwencji — wprowadziła jednomyślność i liberum veto, te dwa kamienie węgielne „złotej wolności" szlacheckiej, a jednocześnie: zupełnej anarchji i marazmu politycznego 6 — 7 proc. społeczeństwa polskiego posiada wszystkie prawa i przywileje, reszta — jak włościanie — istniała po to, aby dać podstawy materjalne dla życia stanu panującego albo też —jak mieszczanie — skrępowana szeregiem norm prawnych — wegetowała tylko. Upadały miasta, zamierał handel i rzemiosła, upadała także wieś. W ślad za niemi — chyliło się ku upadkowi państwo, które, poczynając od drugiej połowy w. XVII co raz szybciej zbliżało się do katastrofy.

Zdawało się, że wszelki ratunek jest niemożliwy. W sukurs szlachcie —jej obskurantyzmowi i „złotej wolności" — przyszły sąsiednie mocarstwa, zwłaszcza Rosja i Prusy, dla których anarchja w Rzeczypospolitej była całkowicie na rękę, dawała im bowiem pewność, że prędzej czy później stanie się Polska ich łatwym łupem. To też same starały się utrwalić dotychczasowy stan rzeczy, a wyrazem tego stały się uchwały sejmów 1768 i 1773—75 r., które ustalały — jako „kardynalne", nienaruszalne prawa — wszystkie instytucje „złotej wolności" — z „wolną" elekcją, jednomyślnością, liberum veto itd.—a za gwarantkę tej nienaruszalności uznawały — Rosję.

Z tym stanem rzeczy podjęła walkę nieliczna garstka ludzi — w pewnym stopniu epigonów S. Konarskiego — ta garstka, która stworzyła Komisję Edukacji Narodowej i rozpoczęła z jej pomocą burzyć przesądy i wstecznictwo. Z czasem — znaleźli się w jej szeregach ludzie tej miary, co Stanisław Staszic, którzy słowem i piórem rozbijali stopniowo twardą pokrywę konserwatyzmu i wskazywali drogi właściwego rozwoju. Kiedy się rozpoczynał w r. 1788 Sejm Czteroletni — mieli po swej stronie znaczną część młodego pokolenia, wychowanego i wykształconego w szkołach Komisji Edukacyjnej —pokolenia, które chciało i żądało reformy.

Był to okres, kiedy posadami państw europejskich wstrząsnął odgłos wielkiej rewolucji francuskiej, kiedy wraz z walącemi się murami Bastylji zapadały się podstawy, na których opierał się cały „ancien regime". „Deklaracja praw człowieka i obywatela" (1789 r.) wysunęła jako hasło naczelne równość i wolność wszystkich obywateli Państwa. Obok umiarkowanych, konstytucyjno - monarchistycznych i liberalistycznych tendencyj prawicy stanu „trzeciego" we Francji, zaczęły rozbrzmiewać radykalne postulaty jej lewicy, „jakobinów", — w pewnym stopniu podstawa późniejszej — w XIX stuleciu —rozwiniętej — ideologji demokratycznej. Dreszcz rewolucyjny przeleciał przez całą niemal Europę.

Dla wielu ludzi, którzy kierowali pracami Sejmu Czteroletniego, którzy dążyli do przebudowy struktury społecznej i politycznej państwa, hasła i ideje rewolucji francuskiej nie były zbyt dalekie ani obce. Ale realizować tych haseł nie chcieli. Te czynniki, które obaliły „stary porządek" we Francji, w Polsce niemal nie istniały: nie było tu tak silnie rozwiniętego „stanu trzeciego", nie było uświadomionej politycznie grupy mieszczańskiej, nie wykazywała aktywności grupa włościańska. A radykalnie zmienić mogła stosunki tylko rewolucja, na którą Polska —otoczona przez wrogie i silne państwa — nie mogła sobie pozwolić. To też wynik prac Sejmu 4-letniego był kompromisem: dla ratowania państwa od katastrofy politycznej, dla wzmocnienia go zrezygnowano — za cenę reform politycznych — ze zmian w układzie socjalnym. Odkładano te ostatnie do czasów późniejszych; narazie chciano wzmocnić fundamenty państwa.

Wynik ten prac sejmowych — to właśnie Konstytucja majowa. Wprowadzając daleko idące teorje polityczne Montesquieu i Rousseau, ściśle przeprowadzając podział władz: ustawodawczej i wykonawczej, wzmacniając tę ostatnią, odrzucając a limine dawne „prawa kardynalne" — nie znosiła Konstytucja ustroju stanowego, przeciwnie nawet, wyraźnie ten ustrój utrwalała, nie dawała narazie pełnych praw mieszczaństwa, a dla poprawienia losu warstwy włościańskiej wytwarzała tylko przychylną atmosferę. W przeciwstawieniu do rewolucji francuskiej — nie kasowała uprzywilejowań stanu szlacheckiego, wysuwała tylko zasadę stopniowego rozszerzania ich na stan najbliższy szlachcie — mieszczaństwo. A jednak — mimo to — była przewrotem, stanowiła bowiem przełamanie najsilniej wkorzenionych wśród ogółu szlacheckiego zasad wszechwładzy stanowej, złotej wolności. Miała rozpocząć nowy etap w rozwoju państwowości polskiej, miała dać możność do obrony na zewnątrz i do dalszych reform na wewnątrz.

W półtora roku po uchwaleniu — została obalona i unieważniona — przez Targowicę i Rosję. Jej zasady i przepisy nie weszły w życie. Właśnie od tej chwili — ustawa majowa uzyskuje swą istotną, głęboką wartość w życiu narodowem: staje się symbolem państwowo-twórczych zdolności społeczeństwa polskiego — a zarazem protestem przeciwko gwałtowi politycznemu, jaki został dokonany przez państwa zaborcze, — protestem przeciwko twierdzeniu, jakoby Rzeczpospolita musiała ulec rozbiorom, bowiem nie mogła wydobyć się z anarchji, która zagrażała państwom i pokojowi europejskiemu. W rozwoju ideologji niepodległościowej stała się Konstytucja 3 Maja podstawą uświadomionych aspiracyj narodowych, była nieodpartym argumentem, że Polska może istnieć, jako państwo samodzielne. Jakie to miało znaczenie w okresie niewoli — zbytecznem jest dowodzić.

Stanisław Arnold.
nadzwyczajny prof. Uniw. Warszawskiego.

Galery cesarza Kaliguli

WYŁONIĄ SIĘ WKRÓTCE Z POD JEZIORA NEMI.

Dumne ze swego pochodzenia Włochy podjęły niedawno próbę, celem wydobycia na światło dzienne zabytków w postaci **dwuch wspaniałych galer,** które w przystępie szalonego gniewu **zatopił** w **jeziorze Nemi cesarz rzymski, Kaligula.**

Jezioro to położone jest w odległości 26 kilometrów od Rzymu. Kaligula, obawiając się zamachu na swe życie, nie mieszkał w stolicy, lecz kazał **wznieść dwie wspaniałe galery, na których mieszkał.** Galery te stale pływały po jeziorze.

Historyk rzymski tak opisuje te wspaniałe statki:

„Cesarz w rozrzutności przeszedł wszystko, co dotąd przed nim widziano. Kazał zbudować z cedrowego drzewa dwie galery, które **urządzono z nieznanym nigdy przepychem.** Dzioby statków **wybito kosztownemi kamieniami,** żagle zrobiono z malowanego artystycznie płótna. Na galerach były łazienki, obszerne sale jadalne, a **nawet drzewa owocowe wszelkich gatunków.** Na tych właśnie okrętach cesarz spędzał większość czasu **przy tańcach i muzyce".**

Nic dziwnego, że już odadwna chciana dno jeziora Nami zbadać i wydobyć te bezcene dla archeologji i sztuki skarby, znajdujące się pod wodą prawie 1900 lat. Pod koniec ubiegłego wieku **rozpoczął prace w tym kierunku ks. Orsini;** choć nie doprowadzono ich do końca, to jednak miano możność stwierdzić, że dzieje zatopionych galer **wcale nie były legendą,** udało się bowiem odnaleźć liczne posągi z bronzu i **przecudną głowę Meduzy,** które zdobiły w swoim czasie pokłady galer.

Sondowania dotychczasowe były jednak niedostateczne, jeśli chodzi o wydobycie olbrzymich galer, wobec czego **postanowiono osuszyć jezioro.** Jest to praca olbrzymia, jeśli się zważy, że jezioro leży w kraterze wygasłego wulkanu **o 340 metrów niżej poziomu morza** i ma obwodu pięć kilometrów.

Urządzono jednak potężne pompy elektryczne, zaopatrzono je w odpowiednie silniki, znaleziono ujście dla wód, by uchronić okolicę od niebezpieczeństwa powodzi i **nareszcie przystąpiono poważnie do pracy.** A że Mussolini sprzyja tym robotom, więc już od szeregu miesięcy **pompy pracują bez przerwy dzień i noc.**

Prace posunęły się już o tyle naprzód, że jest nadzieja, iż za kilka tygodni poziom wody w jeziorze o tyle się obniży, że **będzie można dojrzeć jedną z galer, znajdującą się zaledwie o sześć metrów pod powierzchnią wody.**

Dzień ten byłby wielkim świętem dla historyków i archeologów całego świata.

Bolszewicka kultura

Ideologja bolszewicka pozbawiona jest nietylko cechy etycznej, ale także kulturalnej i prowadzi, jak wiadomo, do zaniku wszelkiej moralności i dobrych obyczajów. Nic też dziwnego, że na tej niwie wyrósł następujący „kwiatek".

Komisarze bolszewiccy kazali porozwieszać wszelkiego rodzaju aforyzmy w salach, gdzie prawowierni komuniści zwykle zbierają się na posiedzenia dyskusyjne. Oto niektóre z nich, zawieszone w sali dla „dorosłych":

„Dwie kobiety tworzą zbiorowisko, trzy — piekło".

„Należy wybierać kobietę z uszami a nie z oczyma".

„Głowa kobieca jest pusta, jak mieszek Tatarzyna".

„Najbardziej się bronią przed miłością niecnotliwe kobiety, a źle zbudowane".

„U kobiety i pijaka łzy niewiele kosztują".

„Gdzie djabeł nie może, tam kobiety posyła".

Z powyższego przykładu widzimy, że obecna Rosja bolszewicka w kulturze swojej cofnęła się już prawie do poziomu... dzikusów australijskich...

„Legenda Montpeltier"

JANUSZA MEISSNERA.

Dziś zaczynamy druk dłuższej noweli p. t. „Legenda Montpeltier" pióra młodego i utalentowanego nowelisty, Janusza Meissnera.

Pisarz ten, którego pierwsze kroki na polu literatury zwróciły na siebie uwagę, zyskując uznanie krytyki, jest z zawodu i zamiłowania pilotem, a obecnie jednym z instruktorów wojskowej szkoły pilotów. Rozkochany w swoim zawodzie, który raczej sztuką jest niż fachem, czerpie zeń swoje tematy literackie.

Przestworza, których pokonywanie nastręcza tysiące nieznanych niebezpieczeństw, stanowią dla przesądnego społeczeństwa pilockiego świat pełen tajemnic, ukrytych sił zła i dobra, świat fantastycznych zjaw i złowróżbnych mocy upiornych. Dokoła spraw tego świata snują się dzieje literackich postaci Meissnera.

Po pierwszych utworach, rozrzuconych w różnych czasopismach i dziennikach, większego rozgłosu nabrało książkowe wydanie jego nowel p. t. „Hangar nr 7". W zbiorze tym znalazła swe odźwierciedlenie cała junacka indywidualność autora, obdarzonego pilocką fantazją, który wprowadza laika w ciekawe kategorje przeżyć, zrodzonych w obliczu śmierci.

Nie wzruszajmy ramionami — pisze J. Ejsmond o utworach Meissnera — na romantyzm tych opowieści! Umarły lotnik może wzlecieć z tajemniczego hangaru na roztrzaskanym samolocie! Umarły motor, jak serce nieżywe, może uderzyć mocą wskrzeszoną cudownie i począć żyć na nowo! A szpary, które między deskami świecą jasnym błękitem nieba, jak dobre oczy ukochanej istoty, mogą otworzyć się nocą naścieżaj i przepuścić samolot rozbity, który jak uwięziony ptak tęskni w hangarze za wolnym i bezmiernym błękitem...

Drukowana przez nas „Legenda Montpeltier" obudzi napewno żywe zainteresowanie i sympatję dla jej autora, niezupełnie obcego Zagłębiu, gdzie gościł często jako b. czynny i dekorowany za waleczność uczestnik powstania górnośląskiego.

NA EKRANIE.

„Polonia Restituta" w kinie „Zagłębie"

Film może być niezastąpionym przyczynkiem historycznym i jako dokument chwili oddaje nauce i popularyzacji dziejów usługi nieocenione. Francuzi zrozumieli to znaczenie filmu, wyświetlając „Verdun", obraz bez scenarjusza, złożony z oryginalnych zdjęć ataków wojennych, przemarszów wojsk, uroczystości z okresu wojennego, w których brali wybitni przywódcy narodu i armji. Chodziło o to, aby współczesnym uprzytomnić, a przyszłym pokoleniom pozostawić w spuściźnie wielkie chwile dziejowe, przeżywane przez naród.

Ta sama idea przyświecała twórcom obrazu „Polonia Restituta". Większość zdjęć w tym filmie to oryginalne zdjęcia z czasów okupacji niemieckiej, z okresu ofensywy na Kijów, obrony Warszawy itp. Obraz swą bezpośredniością i budzeniem wspomnienia wielkich chwil w życiu Polski przemawia silnie do uczuć patrjotycznych publiczności polskiej.

POLSKA.

(NA DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO).

Z domów swych trzeba wyjść dzisiaj gromadnie
I czoło kłoniąc przed Stwórcy ołtarzem,
Trzeba uwierzyć, że piorun nie spadnie
Na ziemię, której jesteś gospodarzem,
Póki w świątyniach z modłami Twojemi
Zstępuje Chrystus, błogosławiąc ziemi.

Dziś na ulice wyjść trzeba gromadnie
I ślub wziąć z ziemi twej rodzonej duchem
I spostrzedz, że jest coś w nas wszystkich na dnie.
Co wiąże serca złocistym łańcuchem,
Wykutym w dziejach ojców naszych kuźni,
Którego siła wraża nie rozluźni.

Dziś widzieć trzeba krainę tę wielką
Hen, od Bałtyku aż do Tater grani...
Dziś wiedzieć trzeba każdą krwi kropelką,
Iż Bóg i niebo, ziemia i ty na niej,
I wieki przeszłe z kwiatem cnót u łona —
Oto jest Polska, ziemia twa rodzona.

K. Ćwierk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 CZWARTEK	Dziś Roczn Konstytucj
	jutro Florjana M.
	Wsch. słońca 4 m. 4
	Zach. „ 19 m. 3

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino Zagłębie — „Polonia Restituta".

Kino „Ooza" — „Władca przestworzy".

Kino Sfinks — „Tajemnica małżeństwa".

Kino „Momus". — „Arab" i „Lekcja miłości".

× **KONCERT Z UDZIAŁEM ZNAKOMITEGO PIANISTY PROF. TISCHLERA.** Znane kulturalnej ludności Zagłębia Dąbrowskiego ze swych występów na akademji ku czci biskupa Kubiny i na akademji ku czci marszałka Piłsudskiego chóry mieszany i męski pod dyr. Jana Godeckiego — popisywać będą się w niedzielę dnia 6 maja br. o godz. 7.30 wiecz. w sali gimnazjum im. Staszica na własnym koncercie przygotowanym z całą starannością cechującą te chóry, których męski zespół w czerwcu roku ubiegłego na konkursie śpiewackim w Dąbrowie Górniczej uzyskał pierwsze miejsce. Miarą starannego przygotowania koncertu jest także fakt udziału w nim znakomitego pianisty Pawła Tischlera, prof. wiedeńskiej akademji muzycznej. Gra p. Tischler z nadzwyczajnym młodzieńczym zapałem; liryzm i poezja jego gry, jak pogłębienie i wczucie się w psychikę kompozycji— składają się na całość pełnej czaru i uduchowienia gry. W programie utwory Chopina, Debussy'ego, Skrjabina, Rachmaninowa i innych. Kasa otwarta na dwie godziny przed koncertem.

× **JAKIE UZDROWISKA W POLSCE MAJĄ PRAWO POBIERAĆ TAKSĘ KLIMTYCZNĄ?** W najbliższych dniach wejdzie pod obrady Rady ministrów nowela do ustawy uzdrowiskowej. W myśl tej noweli następujące miejscowości skwalifikowane zostaną jako uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej: Ciechocinek. Inowrocław, Krynica, Morszyn. Otwock, Rabka, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów, Druskieniki, Iwonicz. Jaremcze, Krzeszowice. Lubień. Nałęczów. Rymanów, Solec. Swoszowice, Truskawiec, Worochta, Zaleszczyki. Ponadto poszczególni wojewodowie mogą wnieść do M. S. W. projetk uznania jekiejś miejscowości za uzdrowisko, która klimatem, czy źródłami mineralnymi odpowiada wymogom pojęcia uzdrowiska.

× **WCZORAJSZY CAPSTRZYK.** Wczoraj o godz. 8 wieczorem przez ulice Sosnowca przeciągnął imponujący pochód, w którym wzięły udział oddziały Sokoła, Strzelca, straży ogniowych, policji z orkiestrami na czele. Przy świetle pochodni pochód przeszedł ul. 3 Maja, Małachowskiego, Kościelną i Piłsudskiego, poczem rozwiązał się przy płycie Nieznanego Żołnierza.

Teatr w Katowicach.

GOŚCINNE WYSTĘPY ADAMA DIDURA I GUSTAWA CHORJANA

We wtorek 8 bm. wystąpią gościnnie w operze K. Gounoda „Faust" wszechświatowej sławy basista p. Adam Didur, który kreować będzie jedną z najświetniejszych swoich partyj Mefista, oraz znakomity tenor p. Gustaw Chorjan w partji „Fausta".

W środę dnia 9 maja wystąpi p. Adam Didur w operze Halevy'ego „Żydówka", w której kreować będzie partję kardynała.

Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru (tel. 24.48).

REPERTUAR

Czwartek dnia 3 maja „Halka" pop. po cenach popularnych.

Czwartek dnia 3 maja „Konrad Kędzierzawy". Uroczyste przedstawienie o godz. 7.30.

Sobota dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy" dla szkół.

Sobota dnia 5 maja „Tannhäuser" o godz. 7 wiecz.

Niedziela dnia 6 maja „Hrabina" o godz. 3.30 popoł.

Niedziela dnia 6 maja „Konrad Kędzierzawy". wiecz.

× **PIERWSZA OZDOBA MUNDURÓW OFICERSKICH.** Korpus oficerski, nie mający dotychczas galowych mundurów, otrzymuje obecnie pierwszą ozdobę do swoich skromnych bluzek w postaci salonowego pasa pod kurtką. Pas ten będzie z tkaniny jedwabnej, rypsu koloru khaki na podkładzie zamszowym który zapobiegnie dotychczasowemu niszczeniu mundurów przez pasy skórzane z okuciami. Pas będzie spinany klamrą okrągłą, oksydowaną z białego metalu i ozdobioną płaskorzeźbą głowy żołnierskiej w starożytnym hełmie. Oficerowie nosić będą pasy salonowe tylko przy uroczystych wystąpieniach, na wizytach, balach, rautach oraz w teatrze.

× **ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zw. oficerów rezrwy Koło powiatowe w Sosnowcu urządza w dniu dzisiejszym tj. dnia 3 maja rb. o godz. 8 wiecz. zebranie towarzyskie dla członków i ich rodzin w lokalu T-wa „Lutni" w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

× **DOWÓDZTWO GARNIZONU STRAŻY POŻARNYCH W GRODŹCU.** W dążeniu do jaknajlepszego zorganizowania akcji pożarniczej, zarząd Związku okręgowego straży pożarnych utworzył w roku ubiegłym pierwsze na naszym terenie t. zw. dowództwo garnizonu w Sosnowcu. Realizując stopniowo swe zamierzenia, obecnie zarząd Związku utworzył dowództwo garnizonu w Grodźcu, którego komendantem został p. Lange, naczelnik straży pożarnej Towarzystwa Solvay.

× **EGZAMINY EKSTERNÓW W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.** Dnia 12 maja rb. od godz. 8 rano w szkole nr. 7 w Sosnowcu przy ul. Żytniej przed państwową komisją egzaminów nadzwyczajnych odbywać się będą egzaminy eksternów na świadectwa w zakresie programu szkół powszechnych. Do podania o dopuszczenie do egzaminu, skierowanego do pana inspektora szkolnego w Sosnowcu, dołączyć należy: świadectwo urodzenia, moralności, szkolne, swój życiorys i fotografję, a przed egzaminem uiścić na ręce przewodniczącego komisji taksę egzaminacyjną w wysokości 20 zł.

O Nieznanym Żołnierzu

TRZEBA PAMIĘTAĆ I PO DNIU 3 MAJA.

Inż. F. Sachse z Sosnowca nadesłał nam list, w którym prosi nas, abyśmy przypomnieli powołanym do tego czynnikom „o moralnym obowiązku utrzymania w należytym porządku otoczenia płyty Nieznanego Żołnierza w Sosnowcu oraz czterech dębów wolności, albowiem stan dotychczasowy zakrawa na kpiny z uczuć patrjotycznych obywateli".

Przytaczając tu słowa inż. Sachsego, piszemy się na nie obiema rękami, bo istotnie wstydem jest dla miasta, iż dokoła płyty Nieznanego Żołnierza jest śmietnik. Doprawdy, chwilami się zdaje, że lepiejby było, gdyby zupełnie nie czczono pamięci Nieznanego Bohatera przez składanie płyty, jeżeli później zapomina się o prostym obowiązku uszanowania tego miejsca.

Dziś w dniu 3 maja płyta zapewne przybierze inny, świąteczny wygląd, ale świadczyćby to mogło, że i nasze uczucia patrjotyczne są tylko odświętne. Pamiętajmyż o płycie Nieznanego Żołnierza i po święcie narodowym. Pamiętajmy zawsze.

× **PROGRAM OBCHODU 3 MAJA W CZELADZI** podaliśmy przed kilku dniami. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na uroczystą akademję, która odbędzie się o godz. 8.30 w sali klubu na Saturnie. Na program akademji złożą się: zagajenie przez p. Ferdynanckiego, poczem orkiestra kopalni „Saturn" odegra „Boże coś Polskę". Po tym wstępie p. prof. Namysłowski wygłosi odczyt o znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Po odczycie orkiestra symfoniczna Towarzystwa „Oda" wykona kilka utworów Szopena, Moniuszki i innych. W następnych częściach akademji chór szkolny wykona kilka pieśni narodowych i ludowych, poczem pp.: Litwinowiczówna i Trzciński wygłoszą kilka deklamacyj. Zarząd N. O. K. przygotowuje kilkanaście żywych obrazów. W czasie przerw koncertować będzie orkiestra kopalni „Saturn" i orkiestra symfoniczna Towarzystwa „Oda".

× **SPRAWA BILETÓW MIESIĘCZNYCH.** Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę wydawania miesięcznych biletów kolejowych na stacji w Dąbrowie, lecz jak dotąd, bezskutecznie i bolączka ta trwa nadal, dając się dotkliwie we znaki licznym posiadaczom wspomnianych biletów. Na innych stacjach niema żadnych ograniczeń co do wydawania biletów miesięcznych, jedynie tylko w Dąbrowie bilety wydawane są od godz. 8 rano do 6 popoł., przyczem załatwia te sprawy kasjer bagażowy, mający pozatem do obsłużenia 53 pociągi osobowe i kilka pospiesznych towarowych. Jak w tych warunkach można w ciągu nocy przygotować przeszło 800 biletów, jest tajemnicą osoby, która tego rodzaju zarządzenie wydała. Pomijając już fakt, iż urzędnik po takiej nocy jest nietylko zupełnie wyczerpany, lecz w dodatku zwykle stwierdza niedobór w kasie, zwrócić należy uwagę, iż przygotowanie tak olbrzymiej ilości biletów w przerwach pracy normalnej jest fizycznem niepodobieństwem, nic też dziwnego, iż w tym okresie powstają przed okienkiem kasowem liczne kłótnie i awantury, odtknięci bowiem i narażeni na niepotrzebne wydatki podróżni wyładowywują swój gniew i niezadowolenie na Bogu ducha winnym urzędniku. Stan obecny zakrawa na skandal, a łatwo go usunąć przez delegowanie na kilka godzin jednego urzędnika, przeznaczonego specjalnie do załatwiania biletów miesięcznych. Może wyciągnięcie raz jeszcze sprawy tej na światło dzienny odnie sie pożądany skutek i odpowiednie władze kolejowe usuną wreszcie omawianą bolączkę.

× **Z OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.** W ub. poniedziałek odbyło się zebranie konstytucyjne członków nowego zarządu Związku okręgowego straży pożarnych w Będzinie. Obecnie zarząd Związku przedstawia się następująco:: prezes p. starosta Olpiński, zastępca sędzia Herman, sekretarz p. Mandat, skarbnik p. L. Sitko oraz członkowie pp.: Michael, Kaliszek, Rene, Szybkowski i Wylężek. Prezesem honorowym Związku jest p. E. Winter

70 dzieci polskich z Niemiec

PRZYJMIE NA KOLONJE LETNIE KOMITET POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Powiatowy Komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska w Będzinie rozwinie i w roku obecnym zapoczątkowaną w naszym powiecie w roku ub. akcję około zorganizowania kolonij letnich dla dzieci polskich z za kordonu. O akcji tej, prowadzonej w całej Polsce czytamy w nadesłanej nam odezwie Związku obrony kresów zachodnich:

— Niemieccy nauczyciele — wychowawcy świadomie wpajają w umysły dzieci nienawiść do Polski, karmiąc je niebywałemi legendami o Polsce. Hakata niemiecka, częstokroć gorsza niż przed wojną, stara się pozyskać dla siebie naszą młodzież.

Dziecko ogłupiane przez szkołę, środowisko, a często przez półzniemczoną rodzinę, tylko w ciągu paru tygodni wakacyjnych ma możność odetchnąć powietrzem polskiej wsi, ma możność zetknąć się ze szczerym ludem polskim, ma możność naocznie przekonać się o baśniach i kłamstwach szerzonych o Polsce. Dziecko widzi że Polska posiada swoje regularne wojsko, stolicę własną, dobrobyt, naród dzielny, liczny, i przekonane do swojej Ojczyzny, wraca na teren walki o najelementarniejsze prawa do życia narodowego.

W tej myśli Związek obrony kresów zach. sprowadził na wakacje do Polski: w 1923 roku 400 dzieci w 1924 r. 1000, w 1925 r. 3000, w 1926 r. 5000, w 1927 r. 9411, a w roku bieżącym zamierza sprowadzić 18000 dzieci.

Komitet pow. Będzińskiego umieścił w roku 1927 na czterech kolonjach 40 dzieci (w tem 30 dziewczynek), w roku obecnym zamierza ulokować w swoim zakresie działania 70 dzieci.

Ponieważ akcja powyższa jest nader ważną i obliczoną na ofiarność społeczeństwa, Komitet pow. Będzińskiego już obecnie przypomina cele zamierzonej akcji. Ofiary na kolonje można składać w administracji „Kurjera Zachodniego".

× **ZARZĄD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W CZELADZI** prosi nas o zaznaczenie, iż ogólne roczne zebranie członków, którego porządek obrad podaliśmy w numerze onegdajszym, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w szkole powszechnej nr. 1 w Czeladzi, o godz. 9 w pierwszym, a o 10 w drugim terminie.

× **Z RADY KOMISARYCZNEJ W CZELADZI.** Onegdaj odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Rady komisarycznej w Czeladzi, na którem załatwiono szereg spraw gospodarczych. Dużą część posiedzenia poświęcono omówieniu spraw, związanych z opracowaniem budżetu.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU POŻARNICZEGO W ZĄBKOWICACH.** W ub. niedzielę odbyło się w Ząbkowicach uroczyste zakończenie kursu pożarniczego dla oficerów okolicznych straży pożarnych, poprzedzone mszą św. w miejscowym kościele parafjalnym. Po nabożeństwie odbył się egzamin przed komisją egzaminacyjną, składającą się z prelegentów z wojewódzkim inspektorem pożarnictwa p. J. Drzewieckim na czele, z przedstawicieli władz okręgowych w osobach pp. sędziego Hermana i senjora okolicznego strażnictwa p. E. Wintera. Z ogólnej liczby 37 osób, uczęszczających na kurs, stanęło do egzaminu ostatecznego 31 uczestników, z liczby których zdało egzamin 28 osób, a mianowicie: 1 uczestnik p. Flak, naczelnik straży wiejskiej z Grodźca, ze stopniem celującym, 6 ze stopniem dobrym, a reszta ze stopniem dostatecznym. Po egzaminie do kursistów przemówili: inspektor p. Drzewiecki, p. sędzia Herman, p. Winter oraz instruktor J. Plebanek, komendant i kierownik kursu, zachęcając ich do dalszej intensywnej i wytrwałej pracy na polu pożarnictwa rodzimego, wręczając im jednocześnie odpowiednie świadectwa z ukończenia kursu oficerskiego. W imieniu kursistów podziękował prelegentom za trudy p. Konrad Ciepliński, naczelnik straży pożarnej z Ujejsca. Na zakończenie dokonano dla upamiętnienia chwili wspólnego zdjęcia fotograficznego. Drugi z kolei kurs pożarniczy dla oficerów strażackich odbędzie się w Wojkowicach Komornych w czasie od dnia 14 do 26 maja rb.

O domy własne dla robotników.

PROJEKTY BUDOWLANE TOW. PRZEMYSŁOWCÓW W SOSNOWCU

Zastój w ruchu budowlanym i nędza mieszkaniowa zmusza ludzi do szukania różnych dróg dla znalezienia sobie dachu nad głową. Najpospolitsza forma ożywienia budownictwa, a mianowicie współdzielczy ruch budowlany, nie zawsze spełnił pokładane w nim nadzieje. Pięknym wyjątkiem jest tutaj spółdzielnia **„Zdobycz robotnicza"** w Warszawie, na której czele stoi p. minister Romocki. Należą do niej robotnicy budowlani i wkłady spłacają własną pracą.

Dowiadujemy się, że powodzenie „Zdobyczy robotniczej" w Warszawie, oraz podobnej imprezy w Łodzi, dało asumpt **poważnej instytucji w Sosnowcu, a mianowicie Tow. Przemysłowców**, do przeprowadzenia badań i rozważań nad możliwościami **stworzenia w Sosnowcu, podstaw do ruchu budowlanego**, z którego korzystaćby mogli **robotnicy i pracownicy umysłowi.** Rzecz jest dopiero w trakcie wstępnych namysłów i niewiadomo jaki przyjmie obrót. W każdym razie warto już teraz się zapoznać z **ogólnemi ramami systemu**, na podstawie którego powstałaby nowa placówka budowlana.

Najlepiej sprawę przedstawić na przykładzie. Przypuśćmy zatem, że na apel organizatorów imprezy zgłasza się 100 udziałowców przyszłej spółdzielni, spółki, czy też Tow. akcyjnego. Udziałowcy ci wpłacają, **dajmy na to**, udziały w wysokości po **100 zł.** Razem zatem **10.000 zł.** Każdego miesiąca udziałowcy pozatem wpłacają, przyjmijmy, **50 zł.** W ten sposób po roku zbierze się suma **60000 zł.**, a razem z oprocentowanemi udziałami ponad **70.000 zł.** Z kapitału tego zakupuje się place, oraz uzyskuje długoterminową **pożyczkę z funduszu rozbudowy miast Banku gospodarstwa krajowego.** Pożyczka ta obraca się zwykle w sumie czterokrotnie zwykle wyższej od posiadanego na budowę kapitału. Z uzyskanych pieniędzy **buduje się część domków i rozlosowuje mieszkania lub całe domki między udziałowców.** W następnym roku, na podstawie zebranych z miesięcznych wpłat kapitałów i pożyczki z funduszu rozbudowy miast **buduje się dalsze domki**, tak, że po kilku latach **każdy udziałowiec posiada mieszkanie lub domek.** Przez szereg lat komorne pobierane od mieszkańców domków **służy do spłacenia pożyczek**, a po spłaceniu części długu mieszkaniec **staje się hipotecznym właścicielem całego domku lub jego części.**

Takby w najogólniejszych zarysach wyglądała rozważana w Tow. przemysłowców w Sosnowcu idea budowlana. Jak już zaznaczyliśmy **oparta jest ona na podobnych poczynaniach w Warszawie i w Łodzi, które uwieńczone zostały, jak dotychczas pomyślnym skutkiem.** O ile nam wiadomo, to największa trudność, jaką przedstawia kupno odpowiednich terenów, **ma widoki pomyślnego rozwiązania.** Trzeba teraz zbadać, czy znajdzie się **dostateczna ilość kandydatów na udziałowców ze sfer robotniczych i pracowniczych, którzyby podjęli trud solidnej wpadły udziałów i rat dla uzyskania własnego dachu nad głową.**

Ano, zobaczymy.

Interwencyjna akcja Rządu

W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN CHLEBA.

W związku z podjęciem przez Rząd akcji interwencyjnej na naszym terenie w sprawie obniżenia ceny chleba i przysyłania w tym celu potrzebnej ilości mąki, rozeszła się, oczywista celowo puszczona — wersja, iż jest to akcja dorywcza, obliczona zaledwie na kilka dni. Otóż **jesteśmy upoważnieni do oświadczenia**, iż pogłoska ta jest wręcz **kłamliwa**, gdyż akcja interwencyjna **nietylko nie ustanie, lecz zostanie jeszcze rozszerzona.** W sprawie tej wyjeżdża w tych dniach do Warszawy p. wojewoda Korsak, który wraz z p. starostą Ołpińskim podejmą odpowiednie starania.

Dalsza dostawa mąki interwencyjnej dla Zagłębia jest — jak informują bezwzględnie zapewniona i wszelkie obawy w tej mierze są bezpodstawne.

Zaznaczyć należy, iż nad zużyciem mąki interwencyjnej będzie roztoczona niezwykle ścisła kontrola i wszelkie nadużycia będą wyjątkowo surowo karane.

Dla wiadomości zainteresowanych przedsiębiorstw podajemy, iż **piekarnie prywatne z Niwki, Dańdówki, Milowic, Sosnowca, Modrzejowa i Czeladzi zaopatrują się w mąkę interwencyjną bezpośrednio w magazynach firmy Weistuch i Borensztein** przy ul. Targowej 19 w Sosnowcu (tel. nr. 5 — 42).

Piekarnie prywatne z **Będzina, oraz gmin Olkusko - Siewierskiej, Grodźca, Łagiszy i Bobrownik oraz wszystkie piekarnie spółdzielcze w Związku spółdzielni spożywców przy ul. Kościuszki 60 w Będzinie (tel. nr. 66).**

Dla Dąbrowy i najbliższej okolicy zostanie w tych dniach urządzony skład w Dąbrowie.

W związku z akcją interwencyjną, na rynku mącznym ruch się znacznie zmniejszył, piekarnie bowiem nie kupują obecnie mąki na zapas, aby przy spodziewanej zniżce cen uchronić się od strat.

× **Z ŻYCIA HARCERSTWA.** Z racji obchodu przez harcerstwo święta swego patrona, św. Jerzego, w Dąbrowie odbyła się zbiórka miejscowych drużyn. Do zebranych wzniosłe przemówienie wygłosił ks. kapelan Flisowski oraz hufcowy prof. Piotrowski. Następnie odbył się przegląd drużyn, i po odśpiewaniu „Roty", drużyny się rozeszły. Dziś odbędzie się w Dąbrowie przegląd drużyn hufca dąbrowskiego.

× **SŁUSZNE WYSTĄPIENIE.** Jak się dowiadujemy, Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie wystąpiło do województwa z protestem przeciwko wywieszaniu na budynku Magistratu czerwonego sztandaru, wychodząc z założenia, iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby sztandary partyjne, a zwłaszcza symbole walki i nienawiści powiewały na budynkach miejskich, będących własnością ogółu mieszkańców. Czy wystąpienie to odniesie pożądany skutek, niedaleka przyszłość pokaże.

× **WYJAŚNIENIE.** W nr. 116 „Kurjera Zachodniego" umieszczono artykuł pt. „Przed świętem narodowem 3 Maja w Czeladzi", gdzie między innemi wspomniano, „iż w zebraniu organizacyjnem wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacyj z wyjątkiem Czeladzkiego klubu sportowego". W związku z tem C. K. S. wyjaśnia, iż na wspomniane zebranie wyznaczone na godz. 6 wiecz. wysłany był delegat klubu, jednakże jeszcze o godz. 6 min. 45 na zebranie to nie przybył podpisany na zaproszeniach prezes P. M. S. p. Cieśliński, wobec czego nietylko delegat C. K. S., lecz i przedstawiciele innych organizacyj, jak: szkoły powszechnej nr. 3, miejscowego Komitetu floty narodowej, Domu ludowego, oraz cechu rzeźniczego nie wiedzieli czy zebranie wogóle dojdzie do skutku i, podpisawszy uprzednio na kartce swoją obecność, salę zebrań opuścili.

× **ZIEMNIAKI, KOT I JEGO GOSPODARZ.** Do komisarjatu policji w Czeladzi zgłosił się niejaki Kot Tomasz z Czeladzi (Bytomska 63) i zameldował, że skradziono mu 2 korce ziemniaków. O kradzież tę Kot podejrzewa gospodarza domu Nowaka. Policja prowadzi dochodzenie.

× **MARTWE ZWŁOKI NOWORODKA.** W podwórzu domu nr. 23 przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie znaleziono podrzucone martwe zwłoki dwutygodniowego niemowlęcia płci żeńskiej. Zawiadomiona policja prowadzi dochodzenie, kto jest matką niemowlęcia.

Echa pierwszomajowe

W CZELADZI.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z obchodu pierwszomajowego w Czeladzi, należy dodać, że prócz aresztowanych, których nazwiska podaliśmy wczoraj, **policja czeladzka przytrzymała kilka kobiet, których prowokacyjne zachowanie się w dużej mierze przyczyniło się do powiększenia awantury**, wynikłej przy spotkaniu pochodu z policją. Są to: **Leżańska, Jakubkowa i Flakowa**, wszystkie z Czeladzi.

W mieszkaniach aresztowanych komunistów policja przeprowadziła rewizję, a u jednego z nich, **Pietrzyckiego, znaleziono kilkadziesiąt sztuk naboi rewolwerowych.** Należy dodać, że Pietrzycki **niósł na czele pochodu sztandar komunistyczny, a kiedy ujrzał zbliżających się policjantów, sztandar odrzucił na drogę, a sam, ile tylko sił w nogach, począł uciekać.** Oczywiście tego rodzaju zachowanie się „chorążego" nie dodało odwagi uczestnikom pochodu, a policja odrazu powzięła podejrzenie, iż Pietrzycki obawia się czegoś więcej, niż kary za niesienie sztandaru komunistycznego. Jakoteż podejrzenia te okazały się słuszne, czego dowodem była przeprowadzona rewizja w mieszkaniu pana „chorążego".

× **NADUŻYCIA W P. U. P. P. W SOSNOWCU.** W związku z ujawnieniem przez policję śledczą nadużyć w urzędzie pośrednictwa pracy zatrzymano wczoraj szereg osób. W ciągu dnia zatrzymanych poddano badaniu oraz przesłuchano szereg świadków. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły narazie trzymane są w tajemnicy.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj wieczorem niejaka Bronisława Kaczmarczykówna, lat 20, zamieszkała w Czeladzi przy ulicy Przełajskiej nr. 8, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej. Denatkę w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala Kasy chorych w Czeladzi. Powodem samobójstwa zawód miłosny.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE AWANTURNIKA.

(l) 25-letni Stanisław Uracz z kolonji Bagienko w Zagórzu, upiwszy się w dniu 25 grudnia ub. r. przyszedł do urzędu pocztowego, gdzie zrobił awanturę. Zawezwana policja odprowadziła go na posterunek, ale i tam zachował się w ordynarny sposób, wobec czego policja spisała mu dwa doniesienia do Sądu pokoju w Sosnowcu, który skazał go za awanturę na poczcie na 7 dni aresztu, za awanturę zaś na posterunku na 10 dni aresztu.

ZA KRADZIEŻ KAPUSTY.

(l) 22-letnia Bronisława Rydzyk, zamieszkała na kolonji Rabka gm. Zagórze, skradła z zamkniętego mieszkania swej sąsiadki Agnieszki Zielińskiej większą ilość szatkowanej kapusty i 2 złote. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Bronisławę Rydzyk na 2 tygodnie aresztu.

„BANDYTY" SĄ!

(l) 27-letni Abram Icek Weksberg (Sosnowiec, Narutowicza 9) przybiegł do podkomisarjatu sieleckiego z wielkim alarmem. „Bandyty są — krzyczał — ume sobie dobijają do lokal mojego sąsiad Hopsa!..." Dyżurny przodownik naprędce uformował patrol z kilku wolnych od służby policjantów i wysłał go na miejsce. Okazało się, że cały „napad" był tylko wytworem bujnej imaginacji Weksberga, wobec czego na strachliwego żydka spisano doniesienie za wprowadzenie w błąd policji. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał go za to na 5 dni aresztu.

KRADZIONA SŁOMA.

(l) 54-letni Henryk Żak i 26-letnia Bogusława Żak z Klimontowa, pragnąc się zaopatrzyć w słomę do sienników, skorzystali z nieuwagi stróża folwarku „Klimontów", należącego do Tow. Sosnowieckiego i skradli większą ilość tego materjału. W ostatniej chwili stróż zorjentował się i słomę odebrał. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Żaków po 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Zamiast leczyć politykują

PARTYJNICTWO KASY CHORYCH W OLKUSZU.

W dniu 1 maja o godz. 5 i pół rano przyjechał przed izbę zborną kopalni galmanu w Bolesławiu poseł Jan Chałupka Kwapiński z urzędnikiem P. K. Ch. Kwiecieniem. Kasa chorych dostarczyła posłowi najpiękniejszej pary koni w celu przewiezienia go z Olkusza do Bolesławia.

Pan poseł pracował słownie do godziny 7 nad przybyłymi do pracy górnikami, naobiecywał im dużo rzeczy w celu skłonienia ich do świętowania i udania się do Olkusza na wiec. .

Rezultat tej pracy był bardzo nikły— kopalnia i płuczka pracowały, a do Olkusza na wiec udała się tylko bardzo szczupła garstka ludzi. Zdrowy rozsądek zwyciężył.

Pow.. Kasa chorych w Olkuszu jest opanowana całkowicie przez socjalistów, dyrekcja i pracownicy prowadzą całą partyjną robotę w powiecie, bardzo często, jak widzimy, przy użyciu środków materjalnych Kasy chorych, co jest prawnie niedozwolonem.

Odnośne władze rządowe powinnyby wszelkie partyjnictwo z instytucyj ogólno - społecznych rugować.

Biura i ambulatorja Kasy chorych były w dniu 1 maja nieczynne.

Ze sportu.

PO LATACH 18-TU.

W roku bieżącym piłkarstwo Zagłębia Dąbrowskiego wchodzi w nową fazę swego 18-letniego istnienia.

Pierwszą fazę rozpoczyna rok 1910, kiedy to zwolennicy tego rodzaju sportu podjęli akcję organizowania się w kluby czy towarzystwa piłkarskie. Za cel przyjęto prawidłowe uprawnianie gry w piłkę nożną, ściśle według ówczesnych przepisów i przyczynianie się do budzenia ducha obywatelskiego i pracy społeczno - kulturalnej wśród młodzieży. Nic też dziwnego, że byli oni nachodzeni przez moskiewskich satrapów, słusznie podejrzewających pracę konspiracyjną pod płaszczykiem uprawiania piłkarstwa. Czujność wroga stawały się kluby odwracać w różnorodny sposób, jeden z nich, chcąc stać się „błagonadiożnym" przystąpił jako oddział do placówki sportowej, mającej statut zalegalizowany przez władze rosyjskie.

Przejściem do drugiej fazy jest rok 1913, kiedy to liczba klubów i towarzystw była największą. Placówki te przeważnie uporały się z pracami organizacyjnemi, stan gospodarczy ich był nienajgorszy, gdyż posiadały własne boiska i lokale, a poziom techniczny gra czy zaczął interesować zamiejscowych sportowców.

Nastąpiła trzecia faza rozwoju. Polska zmartwychwstała. Padły słupy granicz ne pomiędzy ziemiami trzech zaborów. Sport Zagłębia nawiązał stosunki z pokrewnemi placówkami z dzielnic przylegających do Zagłębia Dąbr.. Wtedy to podjęto aktualną teorytycznie już przed wojną myśl zrzeszenia placówek piłkarskich w Zagłębiu, co wreszcie udało się, choć prace lat pierwszych nie dały pożądanych rezultatów. Złotą księgę twórczej pracy rozpoczyna dopiero Sosnowiecki Podokręg K. Z. O. P. N. Został on powołany na drugiem dorocznem walnem zgromadzeniu odbytem w Sosnowcu dnia 24 lutego 1924 roku, przy udziale delegata K. Z. O. P. N. i dwudziestu trzech delegatów, reprezentujących dziesięć na trzynaście placówek piłkarskich. Już jednak w dniu 31 grudnia 1924 roku było zrzeszonych w Podokręgu 26 placówek. Przeprowadzono mistrzostwa klasy B i C oraz o wejście do A. Dla badań graczy pozyskano 5 lekarzy, którzy usługi swe zaofiarowali bezinteresownie. Organizowano zawody reprezentacyjne oraz na rzecz P. Z. P. N. czy Podokręgu. Załatwiono 530 spraw. Obrót kasowy zamykał się cyfrą zł. 4.073.47. Referat dla spraw sędziowskich początkowo rozporządzał tylko pięcioma sędziami, po zorganizowaniu kursu grono to powiększyło się do 11. Obsadzono 161 zawodów w tem 3 z klubami zagranicznymi i t. d.

Z chwilą powstania obecnie Kieleckiego Związku okręgowego piłki nożnej wstępujemy w fazę czwartą. Obecni wy brańcy nie są niczem innem, jak szerzy cielami inicjatywy, zapoczątkowanej przez wyżej wspomniane placówki z tą rozszerzającą ich odpowiedzialność różnicą, że zakresem swych prac obejmują szerszy teren.

Weterani, czy wreszcie ci, którym w latach ubiegłych zabrakło ochoty czy odwagi do dalszej walki w trudnem kontynuowaniu prac po myśli idei piłkarskiej, powinni dziś patrzeć z radością, że ich inicjatywa nie poszła na marne, że miejscowe piłkarstwo zmierza do ufundamentowania pięknego gmachu, pod który lat temu osiemnaście został położony kamień węgielny. Baczyć jeno należy, aby gmach ten był wznoszony przez dobrych budowniczych i z dobrego materjału.

N. K.

MISTRZOSTWO REZERW. Dziś o godz. 4 min. 30 popoł. odbędą się na boisku TS. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Aleja zawody o mistrzostwo rezerw pomiędzy rezerwą ZTGS. Makabi z Sosnowca i rezerwą TS. Victoria z Sosnowca.

CYKLIŚCI SOSNOWIECCY W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO. Zarząd S. T. C. dorocznym zwyczajem urządza w dniu 3 Maja dwie wielkie imprezy: 1) wyścigi propagandowe w Sosnowcu o 3 biegach na trasie Sosnowiec — Czeladź. Początek o godz. 15. 2) Deleguje 2 kurjerów - motorzystów pp. Henryka Levittoux i Leonarda Zalegę do Warszawy na Zamek królewski z depeszą gratulacyjną do Prezydenta Rzeczypospolitej. Odjazd kurjerów nastąpił dziś o godz. 3 rano z mieszkania p. Zalegi.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wyższa uczelnia handlowa w Poznaniu.

JEJ ZNACZENIE I IDEE PRZEWODNIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Poznań, 30 kwietnia.

W dniu dzisiejszym, w trakcie odbywających się międzynarodowych targów, miała w Poznaniu miejsce ważna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach wyższej szkoły handlowej. Aktowi temu przewodniczyli pp. minister przemysłu i handlu i min. rolnictwa, oraz delegat p. ministra oświaty.

Fakt ten nastręcza pewne refleksje na temat szkolnictwa handlowego. Szkolnictwo handlowe dzieli się na trzy typy: szkołę dokształcającą, szkołę handlową i akademję handlową. W szkole dokształcającej zapoznaje się uczniów kupieckich z elementarnemi wiadomościami z zakresu handlu. Nauka odbywa się zazwyczaj w godzinach wieczornych; inaczej dzieje się w szkołach handlowych. Tam uczeń zajęty jest przez dzień cały w szkole, poziom nauki znacznie jest już wyższy i wymaga lepszego przygotowania. Najwyższem stopniem szkolnictwa jest akademja handlowa, służąca szczuplemu gronu wybrańców. Zadaniem wyższej szkoły handlowej jest przygotowanie corps d'elite kupiectwa.

Słusznie mówi twórca berlińskiej wyższej szkoły handlowej prof. dr. M. Apt w swem dziele jubileuszowem:

„Akademje handlowe mają tylko tam prawo bytu, gdzie zaistniało dalekoidące zróżniczkowanie handlu, dzielące kupiectwo na handel drobny, średni i wielki. Ta dyferencja powstaje w tych krajach, które przeszły ewolucję ustrojową od rolnictwa do gospodarki światowej".

W ostatniem zdaniu mieści się niejako racja powstania wyższej szkoły handlowej w Poznaniu. Wprawdzie jeszcze bardzo nikłe są zastępy hurtowników i eksporterów polskich, jednak niewątpliwie w przyszłości typ wielkiego kupca rozpowszechni się w Polsce. Zadaniem wyższej szkoły handlowej jest właśnie przygotowanie zastępu kupców zdolnych do konkurowania na rynkach zagranicznych, na których walczą o pierwszeństwo narody uprawiające handel. Aby skutecznie walczyć na rynkach światowych, znać trzeba gospodarcze i prawne stosunki głównych krajów produkcyjnych i konsumcyjnych; nie wystarcza także ani praktyka, ani też wykształcenie średnie; kupiec „na wielką skalę" musi umieć rozwiązywać zagadnienia tak trudne, że tylko przegotowanie w szkole najwyższego typu dać mu może i odpowiedni zapas wiadomości i metodę pracy ekonomicznej.

Jeśli się zważy, że życie gospodarcze posuwa się krok w krok za nauką, szerokie koła gospodarcze Polski z radością dowiedzą się o położeniu podwalin pod budowę wyższej uczelni handlowej w Poznaniu.

P. R.

Kronika gospodar.cza.

SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH PRZEDŁUŻONY. Umowa syndykalna polskich hut żelaznych została w dniu 26 b. m. przedłużona na przeciąg trzech lat, przyczem włączono do niej prócz spraw związanych z konsumcją wewnętrzną również i eksport.

NOWE PROPOZYCJE POŻYCZKOWE. Mimo zaciągnięcia już przez miasto zagranicznej pożyczki inwestycyjnej, Magistrat warszawski otrzymuje w dalszym ciągu analogiczne oferty zagraniczne. Oferty pieniężne nie są wcale rozpatrywane, albowiem miasto nie zamierza teraz zaciągać dalszych pożyczek, oferty zaś budowlane kierowane są na drogę inicjatywy prywatnej, pomyślanej przy udziale miejscowych większych firm budowlanych i ewentualnem poparciu Banku Gospodarstwa Krajowego. Odpowiednie rokowania są w toku.

RUCH PORTOWY W GDYNI. Z urzędowej statystyki wynika, że w marcu br. przybyło statków do Gdyni 73, opuściło port 74, pasażerów wyjechało 1339. Przywieziono z Hamburga 543 ton ryżu, ze Skien 1326 ton saletry, z Rotterdamu 3300 ton tomasyny. Węgla wywieziono 113211 ton, z czego przypada na Szwecję 44,9 proc., Norwegję 15.4 proc., Danję 13,6 proc., Łotwę 12.1 proc., Belgję 7 proc. Pozostałe 7 proc. przypada na inne kraje. W I-ej dekadzie kwietnia przybyło statków 25, wyszło 19. Węgla wywieziono 35.173 ton z czego 44.2 proc. do Szwecji, w II-ej dekadzie kwietnia wywieziono 42796 ton węgla na 20 statkach, z tego do Szwecji 33,5 proc. i Danji 20,9 proc. Pasażerów wyjechało 478. Statków przyszło 24, wyszło 27.

WYBORY DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE. Wybory do Izby przemysłowo-handlowej okręgu warszawskiego (okręg obejmuje miasto Warszawę i woj. Warszawskie) odbędą się dnia 24 czerwca r. b. Warszawa podzielona została na 24 obwody, województwo zaś na 36 obwodów. Termin składania list kandydatów z grupy handlowej upływa z dniem 6 czerwca. Grupy bankowa i przemysłowa list wogóle nie składają, gdyż wybierają systemem większościowym. **Wybory do innych izb przemysłowo-handlowych** na terenie b. zaboru rosyjskiego zarządzone będą prawdopodobnie w lipcu lub sierpniu, a odbędą się we wrześniu lub październiku b. r.

SPOŻYCIE PIWA WZROSŁO O 25 PROCENT. Zgodnie z danemi Ministerstwa Skarbu, spożycie piwa w Polsce wzrosło w ubiegłym roku w okrągłych liczbach o 400 tysięcy hektolitrów, wynosząc 2 miljony 100 tysięcy hektolitrów, czyli prawie o 25 procent. W ubiegłym roku wyprodukowano w Polsce w okrągłych liczbach piwa pełnego 2 miljony 18 tysięcy hektolitrów, dubeltowego 62 tysięcy, wreszcie mocnego 182 tysiące. Eksport piwa polskiego zagranicę napotyka na poważne przeszkody, t. j. przedewszystkiem b. silną konkurencję, z którą nie może skutecznie walczyć.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 131.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 161.50—162.00—161.75, Bank Przem. Lw. 105.00, Bank Spółek Zarobk. 90.50, Spiss 162.50, El. Dąbrowa 78.00, Węgiel 95.50 Cegielski 50.00, Lilpop 44.00, Modrzejów 50.50, Ortwein 12.00, Ostrowieckie serja B 114.00—115.00, Parowozy 44.50—45.00, Pocisk 12.25—12.70, Starachowice 65.25, Zieleniewski 161.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49 i pół, Paryż 35.09 i trzy czwarte, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.99, Belgja 124.44, Szwajcarja 171.77, Holandja 359.31, Sztokholm 239.20, Dolarówka 5 proc. 77.50—77.00—76.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 54.95, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla **walut bez zmiany.**

Z całej Polski.

WIECE PROTESTACYJNE.

We Lwowie odbyły się wiece akademickie przeciwko terorowi na Śląsku opolskim. Po okolicznościowym referacie młodzież akademicka zgłosiła gotowość współpracy ze Związkiem obrony kresów zachodnich. Podobne wiece odbyły się również w Rzeszowie, gdzie uchwalono zwrócić się do rządu o interwencję na terenie dyplomatycznym.

ZWYCIĘSTWO NARODOWCÓW.

W Wilnie odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy" studentów Uniwersytetu Stefana Batorego. Olbrzymią większością głosów przeszła lista narodowa kandydatów na członków nowego zarządu. Lewica uzyskała znacznie mniej głosów, niż przy głosowaniach w latach ubiegłych.

POŻAR MIASTA.

W niedzielę w nocy z niewiadomej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w mieście Ratnie, pow. Kowelskiego. Pastwą ognia padło 80 domów. Przeszło 280 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Do Ratny wyjechał wojewoda wołyński wraz z komendantem wojewódzkiej policji państwowej.

TRAGICZNE STRZAŁY.

Posterunkowy Rzepniewski, z miasteczka Kałuszyn, pow. Mińsko - Mazowieckiego, podczas oglądania i repetowania rewolweru spowodował wystrzał, który zranił w prawe ramię 28-letniego piekarza miejscowego, Jojnę Układa.

Również podobny wypadek miał miejsce w Czarnym Lesie koło Żyrardowa. Jeden z uczniów miejscowego gimnazjum, strzelając do tarczy, zranił spacerującą uczenicę, Irenę Badowską.

ŚMIERTELNY CIOS.

W ub. wtorek rozegrał się w Krakowie tragiczny spór między lokatorem a właścicielem domu. Mianowicie robotnik Stanisław Hynek, rozgoryczony nakazem eksmisji, udał się do właściciela realności Adama Kołacza, aby odbyć z nim ostateczną rozmowę. Rozmowa ta przeszła w sprzeczkę, w czasie której Hynek rozpruł Kołaczowi brzuch ciosem noża szewskiego. Ranny Kołacz zmarł w szpitalu po kilku godzinach strasznych męczarni.

Program radjowy

NA CZWARTEK 3 MAJA.

KATOWICE:

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.

12.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z Wieży Marjackiej.

12.10 — Transmisja koncertu, z Filharmonji Warszawskiej, z udziałem solistów: Tol Mankiewiczówna (śpiew), Józef Oziminski (skrzypce), Miecz. Salecki (śpiew), prof. Urstein (akomp.).

15.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.15 — Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji Warszawskiej.

17.00 — Odczyt p. t. „O znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja 1791 r."—wygł. p. Br. Górecki.

17.25 — Rozmaitości.

17.45 — Transmisja z Warszawy. „Wiosna Polska" słuchowisko radjowe w układzie i reżyserji L. S. Schillera.

18.55 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski.

19.20 — Transmisja z opery poznańskiej, opera narodowa Tad. Jotejki: „Zygmunt August".

22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., oraz komunikaty PAT.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic".

Przetarg ofertowy

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie rozbudowy gmachu warsztatowego Szkoły Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, do dnia 21 maja 1928 r. do godz. 11 przed południem.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł.

Dyrektor Robót Publicznych

(—) KRUG.

Z 569-28.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Wice-Prezes J. Sokołowski. Sędziowie S. Muchanow, G. Żukowski. Dnia 26 kwietnia 1928 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Cywilnym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę ogłoszenia upadłości handlującemu Eljaszowi Zenderowiczowi, i na zasadzie art. 437, 441, 442, 449, 455, 457 K. H. art. 2p. 4 dekretu o rejestrze handlowym (Dz. Pr. Nr. 14 z d. 8-II 1919 r. poz. 164) oraz art. 339, 711, 718, 1629, 1640 U. P. C. postanawia: Ogłosić upadłość Eljaszowi Zenderowiczowi, handlującemu w Sosnowcu przy ul. Targowej 11, datę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 20 grudnia 1927 r.; Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Sądu Okręgowego Grzegorza Żukowskiego i kuratorem upadłości adwokata Juljana Kowalskiego; nakazać opieczętowanie sklepu, towarów, kasy, ksiąg, zbiorów, dokumentów rejestrów, papierów i ruchomości upadłego wszędzie, gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku i wpisu w rejestrze handlowym o ogłoszeniu upadłości, — względem upadłego Eljasza Zenderowicza zastosować osadzenie w areszcie dla dłużników. Odpis wyroku przesłać Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Wyrokowi nadać rygor natychmiastowego wykonania. Na oryginale właściwe podpisy.

Ogłaszając wyrok ten zawiadamiam, że w myśl polecenia Sędziego Komisarza ogólne zebranie wierzycieli masy upadłości Eljasza Zenderowicza odbędzie się dnia 9 maja o godz. 11 rano w zapasowej sali rozpraw Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Juljan Kowalski

KURATOR UPADŁOŚCI

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

Towarzystwo Bezimienne Kopalń „Węgla Czeladź“

Société Anonyme des Mines de Czeladz

Siedziba Towarzystwa: Paryż, ul. de la Victoire 76.

PP. Akcjonarjusze Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź“ proszeni są o przybycie na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w czwartek, dnia 31 maja 1928 roku, o godzinie 15-ej minut 30 w Sali Inżynierów cywilnych w Paryżu, ulica Blanche L. 19.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej,
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
3) Zatwierdzenie rachunków za rok operacyjny 1927.
4) Wyznaczenie Członków Rady Zarządzającej,
5) Wyznaczenie dwóch Członków Komisji Rewizyjnej,
6) Upoważnienie dla Członków Rady Zarządzającej do rokowań z Towarzystwem,
7) Oznaczenie dzienników polskich, w których mają być zamieszczane ogłoszenia, przewidziane przez Statut.

W myśl art. 28 Statutu, mają prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu jedynie Akcjonarjusze, posiadający przynajmniej dwadzieścia akcji: właściciele mniejszej ilości akcji, niż dwadzieścia, będą mogli łączyć się dla osiągnięcia tej liczby i powierzyć jednemu z pośród siebie swe przedstawicielstwo.

Akcje na okaziciela winny być złożone conajmniej na pięć dni przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 25 maja 1928 r. w Kasach Tow. Towarzystwa Generalnego Kredytu Przemysłowego i Handlowego w Paryżu, przy ulicy de la Victoire L. 66 lub w Banku Handlowym w Warszawie.

2517 RADA ZARZĄDZAJĄCA.

JANUSZ MEISSNER.

LEGENDA MONTPELTIER.

1)

—

Montpeltier — miasteczko leży u podnóża Gór Zielonych, niemal na południowo - wschodniej granicy Kanady i Stanów Zjednoczonych. Jest to mała mieścina, nie zwracająca niczem szczególnem uwagi podróżnych. Nie o nią też chodzi. W pobliżu Montpeltier miasteczka znajduje się szczyt górski i lotnisko Montpeltier, o których będzie przedewszystkiem mowa poniżej. Dlatego trzeba parę słów im poświęcić: parę koniecznych słów tylko, aby nie nużyć czytelnika niepotrzebnymi opisami.

Lotnisko Montpeltier leży między New - Yorkiem a Montrealem na linji „Komerce Aviation United States — Line“, zwanej w skróceniu „Kausline“ i jest przez nią wyłącznie eksploatowane. Jest to niewielka równina, położona nisko, otwarta z trzech stron, a z czwartej, od północy, zasłonięta szczytem Montpeltier, który wyrasta jako naga, niemal prostopadła ściana skalna bez żadnego przejścia wprost z północnej krawędzi lotniska. Nie poprzedzają jej żadne wzgórza ani inne wyniosłości, które zwykle są jakby forpocztami wyżyn. Różowo - szara ściana łupku zdaje się wisieć nad równym, kolistym terenem lotniska, jak wielka żelazna kurtyna w teatrze, którą opuszcza się po skończonem przedstawieniu. Pomimo stosunkowo małej wysokości (szczyt wznosi się 1350 metrów nad poziomem morza), ściana ta robi kolosalne wrażenie z powodu tego braku jakichkolwiek poprzedzających ją wzgórz. Sam szczyt góruje nad całem pasmem, rozciągającem się na zachód, północ i południe od niego i w dzień jest zdala widoczny. W nocy pali się umieszczony na nim sygnał dla przelatających samolotów. Jest to rodzaj latarni morskiej z obracającymi się reflektorami o wielkiej sile światła. Oprócz tego lotnisko oświetlone jest stałymi reflektorami w miejscu najdogodniejszem do lądowania. Posiada ono dwa żelazno - betonowe hangary, budynek portowy z poczekalnią i szumnie tak nazwanem biurem dyrekcji, która mieści się w pokoju telegrafisty, będącego jednocześnie naczelnikiem ruchu i kasjerem. Prócz tej osobistości, którą jest stary wysłużony monter, były sierżant lotnictwa wojskowego U. S. A., obsługę lotniska Montpeltier stanowią: latarnik mieszkający na szczycie w małym przytulonym do skały domku, trzej mechanicy i stróż nocny. Z mechaników zasługuje na uwagę starszy majster Green, werkmistrz lotniska, pozostający na usługach linji już od siedmiu lat, to jest od czasu jej powstania.

Green jest byłym akrobatą cyrkowym, szoferem, artystą filmowym, pomywaczem hotelowym, kupcem, tragarzem i czemś tam jeszcze. Probował najróżniejszych zawodów i nie powiodło mu się dotąd w żadnym z nich. Był oczywiście także poszukiwaczem złota, ale i to go zawiodło. Dopiero w Kausline dostał stałą pracę. Z początku myślał, że niedługo tu wytrzyma. Życie w Montpeltier musiało być zabijająco nudne. Mała mieścina odwiedzana w lecie przez nielicznych turystów rzadko dostarczała linji pasażerów i pocztę. Samoloty Kausline lądowały tu tylko dwa razy na tydzień, albo na specjalne zamówienie, jeżeli byli pasażerowie do Motrealu czy New Yorku. Normalnie przelot płatowców odbywał się wprost z Jersey City do Montreal i odwrotnie z pominięciem Montpeltier, które zostawało na wschód od szlaku powietrznego linji. Tak, stały pobyt w tej dziurze, jak się wyrażał bywalec Green, nie był zbyt interesujący. Mimo to Green został i wytrzymał.

Zresztą Montpeltier miało też swoje zalety: było śliczne, otoczone lesami, zdrowe, ciche i tanie. Można tu było oszczędzać, a raz w tygodniu wpaść do Montrealu, aby zabawić się porządnie za dolary regularnie płacone przez dyrekcję. A przytem Green był już trochę zmęczony burzliwem życiem i zaczął odczuwać dobrodziejstwa wypoczynku. I jeszcze jedno: Mary córka latarnika była naprawdę urocza. Może to był najważniejszy powód, który trzymał uniwersalnego Greena mocno w Montpeltier. Tak mocno, że po długiej walce ze swym kawalerskim uporem, Green postanowił się ożenić. Ślub odbył się z należytą pompą, co jednak nie należy do rzeczy, bo Green w niczem nie zmienił się i nie zmienił też trybu życia. Związał się tylko silniej z Montpeltier, wybudował sobie dom tuż przy lotnisku, założył sad i żył nadal spokojnie, wspominając bez goryczy, ale i bez tęsknoty dawne czasy, kiedy włóczył się po całych Stanach, jako człowiek do wszystkiego.

Tak przeszły trzy lata w zupełnem szczęściu i spokoju. Naruszył je dopiero głośny w swoim czasie wypadek z nowym typem pasażerskiego płatowca linji, wprowadzonym przez dyrekcję dla luksusowych podróży, pospiesznych. Od tego wypadku — na linji zaczęły się dziać rzeczy niewytłomaczone, tak dziwne, tajemnicze i niepojęte, że Green, którego dalsze losy splotły się z nimi — wytrącony został na długo z równowagi i spokoju domowego zacisza. (D. c. n.).

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś **„Polonia Restituta“** ROK 1918 — 1920

Wspaniała epopea bohaterskich walk o niepodległość Polski

2 Maja specjalny seans dla młodzieży szkolnej o godz. 4 popołudniu

3 Maja w dzień Święta Narodowego początek seansów o godz. 12.30

Następny program **Uśmiech losu** z Jadwigą Smosarską, Józefem Węgrzynem i Junoszą Stępowskim.

Kino „SFINKS“

Od poniedziałku 30 kwietnia do 6-go maja. Wystąpi gwiazda filmowa HANNI WEISE w obrazie p. t.

Tajemnica Małżeństwa

Dramat życiowy w 10 aktach.

Nad program! WESOŁA KOMEDJA w 2 ch aktach.

Anons! — Od poniedziałku 7 go maja **„Gniazdo Miłostek“** Wesoła farsa w 12 akt. W roli głównej HARRY LIEDTKE.

Niebywała okazja!

Niczem bańki mydlane i baloniki gazowe.

Za tabliczkę czekolady „Hanka“-- dolarówka.

Przez kupno tabliczkowej czekolady, powszechnie znanej i największej na Górnym Śląsku Fabryki Czekolady „Hanka“ w Siemianowicach, można wygrać w najszczęśliwszym wypadku

40.000,-dolarów amerykańskich.

Szczęśliwy konsument, który znajdzie w opakowaniu tabliczki czekolady numer dolarówki, po ukazaniu swej legitymacji w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach, otrzyma stamtąd **Dolarówkę**, oznaczoną tym samym numerem.

Firma „Hanka“ zdeponowała w powyższej Instytucji kilkadziesiąt dolarówek, numery których umieszcza w opakowaniu swych czekolad tabliczkowych.

Firma „Hanka“ stawia warunek, że szczęśliwy znalazca numeru dolarówki winien ogłosić w jednym z miejscowych pism o otrzymaniu dolarówki za tabliczkę czekolady.

Numery dolarówek będą umieszczone w czekoladzie od 1 maja do 30 września 1928 r., sukcesywnie w każdym miesiącu. 2548-3

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 25—XI—1927 roku.

Nr. 4239. „Jakób Gitler“ drobny handel materjałami piśmiennemi i pastą do obuwia w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 28. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Jakób Gitler, zam. tamże.

Nr. 4240. „Marja Piskorczyk“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i tytuniowych w Łazach, gminy Rokitno-Szlacheckie. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Marja Piskorczyk, zam. tamże.

Nr. 4241. „Rywka Perla Lilenbaum“ drobny handel artykułami spożywczemi i galanterją w Sosnowcu, ulica Nowopogońska 24. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Rywka Perla Lilenbaum, zam. tamże.

Nr. 4242. „Mordka Janowski“ sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Królowej Jadwigi Nr. 15. Firma istnieje od roku 1884. Właściciel Mordka Janowski, zam. tamże.

Nr. 4243. „Lejzor Sztajnkeler“ cukiernia i herbaciarnia w Zawierciu, ulica Blanowska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Lejzor Sztajnkeler, zam. tamże.

Nr. 4244. „Srul Gutensztajn“ sklep spożywczy w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 89. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Srul Gutensztajn, zam. tamże.

Nr. 4245. „Berek Hajda“ skup celem odsprzedaży skór surowych w Czeladzi, Rynek 18. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Berek Hajda, zam. w Czeladzi, Rynek 8.

C. d. n.

Na zasadzie art. 40 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23-12 1927 Dz. U. Nr. 3 podpisany Nadzorca sądowy firmy Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu podaje do wiadomości wierzycieli tejże firmy, że w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się o godzinie 10 rano sprawdzenie wierzytelności ze skutkami niestawiennictwa przewidzianemi w art. 45 powyższego Rozporządzenia, wierzycieli zamieszkujących w granicach Rzeczypospolitej Polskiej dnia 21 maja, zaś poza granicami państwa 22 maja 1928 roku.

Nadzorca sądowy IGNACY MACIEJOWSKI.

2569



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów “Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

8 **A. Gąseckiego** w Warszawie, 41 Leszno.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. 10



Posady i prace.

Bona do dwóch chłopców (6 i 3 lata) potrzebna zaraz. Pożądany niemiecki lub szycie. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Administracji „Kurjera“ pod Nr. 32. 2515-2

Poszukuje się inteligentnej osoby do 3-letniej dziewczynki z referencjami. Zgłaszać się od 12 do 2 Piłsudskiego 69 m. 2 Sokołowska. 2574-2

Kupno i sprzedaż.



POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO. Sosnowiec, Aleja № 8 Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa 1863

Do sprzedania lub wydzierżawienia ziemia, położona bezpośrednio przy placu kolejowym w bliskości stacji, zawierająca łąkę, obfite pokłady gliny wyborowej, piasek, torf i rzekę z obfitą wodą, jak również i drzewo na pierwsze potrzeby gospodarcze Oferty do adm. „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, pod „Kupno Ziemi“. 2527-3

Młyn z tartakiem przy stacji kolejowej w Wolbromiu korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość B. Janowski Wolbrom, Rynek 25 0-3

Pianino czarne, krzyżowe koncertowe zagraniczne sprzedam Barenblatt Będzin, Kołłątaja 30 2589

Wózek-fotel dla chorego bardzo wygodny okazyjnie kupić można Dąbrowa ul. 3-go Maja 10. 2582-2

Tanio sprzedam maszynę krytą bębenkową do szycia i haftu i zwyczajną bębenkową i bębenkową krawiecką używaną. Sosnowiec Sielecka 17 Pelsik 2584

Wielki wybór otoman, kozetek, materace, salonki, łóżka polowe na raty. Sosnowiec, Modrzejowska 12. 2586

Fortepian czarny krótki, płyta metalowa sprzedam. Sosnowiec, Nowopogońska 36, Windaz. 25..

Dom z placem do budowy z wodociągami w Sosnowcu, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kiepura, Sosnowiec, Mała 5. telefon 111 2580 x

Mam piekarnię ze składem i mieszkaniem do sprzedania przy Katowicach ul. Główna Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 2575

Sprzedam 2 lampowy Radjo-aparat z wyłączeniem Katowic wraz z głośnikiem i akumulatorem. Sosnowiec, Mała Nr. 2 Jakubczyk. 2575

Nauka i wychowanie.

Przyjmę parę panienek na kurs dywanów perskich i wszelkie ręczne roboty. Sosnowiec — Pogoń Będzińska 1, pracownia. 2530

Lokale.

Poszukuje się mieszkania w Sosnowcu pokój z kuchnią, względnie sam pokój z osobnem wejściem, z umeblowaniem, lub bez, z obsługą, lub bez, najchętniej w śródmieściu, lub w miejscu niezbyt od śródmieścia oddalonym Zgłoszenia piśmienne w Redakcji „Kurjera Zachodniego“ pod „Mieszkanie“ lub osobiste między 4 a 5 popołudniu. 2565

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia Wiadomość Czeladź Bytomska Wiktorja Rączaszkowa. 2564

Do wynajęcia na letnisko mieszkania, na miejscu mogą być obiady lub całodzienne utrzymanie, Bukowno pod Olkuszem. Wiadomość dom Gajewiczowej. 2579 2

Pokoju poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Oferty pod „Poważny“ do „Kurjera Zachodniego“ ul. Dęblińska 1. 2566

Różne.

Zawiadamiam osoby zainteresowane że od pierwszego marca nie odpowiadam za długi, jakie żona moja Zarychta Agnieszka zaciągnęła. Zarychta Antoni. 2469-3

Szkoła Samochodowa Tuszyńskiego Warszawa, Złota 25 dla przyjezdnych dom zaczcenie. 2479

Zgubione dokumenty.

Bielec Władysław zgubił kartę mobilizacji i książeczkę wojskową PKU. Sosnowiec. 2529 3

Marja Sieremtowicz zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Czeladzi 2550 3

Waluda Władysław zgubił kartę powołania na ćwiczenia wydaną przez PKU. Sosnowiec. Książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankowa. 2589 3

Bednarski Marjan zgubił książkę Kasy Chorych 2583

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 .
W tekście, w kronice	60 .
Za tekstem	25 .

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.